

Obywatele państw UE coraz bardziej biedni

1 stycznia 2014

Polacy przed wstąpieniem do Unii Europejskiej byli mamieni wizjami szczęścia i dobrobytu, jakie rozwiną się w naszym kraju gdy tylko rząd podpisze umowę akcesyjną. Rzeczywistość zweryfikowała te obietnice.

Aby zobaczyć jak radzi sobie finansowo przeciętny Polak na tle sąsiadów z UE warto zajrzeć do wyników badań publikowanych przez Eurostat. Pracownikom tego biura statystycznego udało się opracować pełne wyniki badań na 2012 rok. Wynika z nich, że w Polsce zagrożonych ubóstwem było wtedy 26,7% ludzi, czyli ponad jedna czwarta obywateli państwa, średnia w całej UE jest niewiele lepsza. Zagrożenie ubóstwem dotyczyło 125 milionów obywateli UE, czyli niemalże 25% jej mieszkańców.

Okazuje się, że ponad 50% mieszkańców Polski żyje od wypłaty do wypłaty i w wypadku pojawienia się niespodziewanych wypadków nie byłoby w stanie im podołać. Unijna średnia to nieco ponad 40%.

Sytuacja mieszkańców Unii Europejskiej dramatycznie pogorszyła się pod tym względem. Kiedy w 2005 roku Eurostat rozpoczął badania nad ubóstwem stosując obecne standardy, zaledwie 16% mieszkańców UE było nim zagrożonych. W 2010 roku było to już 23%, a w 2011 24,3% ogółu mieszkańców.

Ubóstwo jest mierzone przez Eurostat za pomocą relatywnego wskaźnika AROPE, który bierze pod uwagę przede wszystkim dochód jaki przypada na gospodarstwo domowe (wraz z zasiłkami i transferami socjalnymi). Jeśli jest on mniejszy niż 60% wydatków przeciętnego gospodarstwa w konkretnym kraju oznacza to, że rodzina egzystuje poniżej progu ubóstwa. W naszym kraju ten próg dochodu wynosi 15,5 tysiąca złotych w skali roku. W roku 2012 dochody poniżej tego progu osiągało 17,7% Polaków

przy średniej 17% w UE.

Niestety, tylko na pierwszy rzut oka porównanie to nie wypada dla nas tak źle. Aby zrozumieć, co zaszło w naszym kraju należy przyłożyć obecny próg ubóstwa do przeciętnych dochodów z 2008 roku, okazałoby się, że jedynie 11,8% naszych rodaków znalazłoby się pod nim. Oznacza to, że przez ostatnich 5 lat średnie dochody w Polsce wyraźnie wzrosły podnosząc jednocześnie próg ubóstwa, pod który zsunęło się w tym czasie ponad 2 miliony ludzi. Rozwarstwienie społeczne w Polsce dramatycznie wzrosło, gorzej pod tym względem w całej UE wypada tylko Słowacja.

Dochody nie są jednak jedynym kryterium, na podstawie którego ocenia się zagrożenie ubóstwem, sprawdzane są również możliwości zaspokojenia przez gospodarstwo domowe swoich elementarnych potrzeb. Zaliczono do nich zdolność do opłacania rachunków i czynszu, zapewnienia sobie ogrzewania i mięsnego posiłku przynajmniej co drugi dzień oraz możliwość wyjazdu na wakacje przynajmniej na jeden tydzień w roku, a także posiadanie odbiornika tv, pralki automatycznej, samochodu i telefonu.

W tej grupie znalazła się również zdolność do poniesienia nadzwyczajnych wydatków w wysokości miesięcznych dochodów. Kryterium to pokazuje czy dana rodzina dysponuje oszczędnościami, z których mogłaby pokryć taki, niespodziewany wydatek. Okazało się, że aż 54% Polaków nie poradziłoby sobie z takim obciążeniem finansowym, co stawia nasz kraj w jednej z najgorszych pozycji w rankingu państw unijnych, w wypadku innych kryteriów oscylujemy wokół średniej UE.

Łącznie istnieje 9 potrzeb uważanych za elementarne w gospodarstwie, jeśli 4 z nich nie są zaspokojone to mamy do czynienia z rodziną zagrożoną ubóstwem. W Polsce 13,5% rodzin zalicza się do tej grupy podczas gdy unijna średnia to 9,9%.

Możliwość realizacji tych potrzeb pokazuje również rozmiar

rozpiętości w poziomie życia pomiędzy różnymi krajami wspólnoty. W Bułgarii aż 44,1% mieszkańców nie radzi sobie z zaspokojeniem co najmniej czterech z nich, natomiast w Szwecji zaledwie 1,3%.

Badania Eurostatu pokazują od niedawna również nowe zjawisko, które ma tendencje wzrostową. Chodzi o bezrobocie, które wpycha w ubóstwo ludzi w pełni sił oraz dzieci żyjące w rodzinach bez stałego zajęcia. Ludzi pracujących najwyżej dorywczo a mających mniej niż 60 lat jest w Unii 10,4%.

Na podstawie: Eurostat

Źródło: [Autonom](#)